



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 16 października 2022 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia z dzisiejszej liturgii kończy się wyrażającym z troską pytaniem Jezusa: „Czy (...) Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18, 8). Jakby chciał powiedzieć: czy kiedy przyjdę na końcu dziejów - ale możemy pomyśleć, również teraz, w tej chwili życia – czy znajdzie w was trochę wiary, w waszym świecie? Jest to pytanie poważne. Wyobraźmy sobie, że Pan przychodzi dzisiaj na ziemię – zobaczyłby, niestety, liczne wojny, wiele nędzy, wiele nierówności i zarazem wielkie zdobycze techniki, nowoczesne środki i ludzi, którzy wciąż się spieszą, nigdy się nie zatrzymują. A czy znalazłby kogoś, kto Mu poświęca czas i darzy Go miłością, kto stawia Go na pierwszym miejscu? A przede wszystkim zadajmy sobie pytanie: co znalazłby we mnie Pan, gdyby przyszedł dzisiaj, co znalazłby we mnie, w moim życiu, w moim sercu? Jakie priorytety w moim życiu by zobaczył?

My często koncentrujemy się na wielu rzeczach pilnych, ale niekoniecznych, zajmujemy się i przejmujemy wieloma sprawami drugorzędnymi; a być może, nie spostrzegając się, zaniedbujemy to, co liczy się najbardziej, i pozwalamy, aby nasza miłość do Boga stygła, stopniowo się oziębiała. Dziś Jezus wskazuje nam środek zaradczy na rozpalenie wiary, która stała się letnia. A co jest tym środkiem? Modlitwa. Modlitwa jest lekarstwem wiary, środkiem wzmacniającym duszę. Musi to być jednak *modlitwa wytrwała*. Jeżeli mamy odbyć jakąś kurację, żeby czuć się lepiej, ważne jest właściwe jej stosowanie, zażywanie leków w należyty sposób i o właściwych porach, wytrwale i regularnie. Tak trzeba postępować we wszystkim w życiu. Pomyślmy o roślinie, którą

trzymamy w domu – musimy ją zasilać wytrwale każdego dnia, nie możemy jej nadmiernie podlać, a potem zostawić bez wody na całe tygodnie! Tym bardziej dotyczy to modlitwy – nie można żyć tylko ważnymi chwilami czy intensywnymi spotkaniami od czasu do czasu, a później „zapadać w letarg”. Nasza wiara wyschnie. Potrzebna jest codzienna woda modlitwy, potrzeba czasu poświęconego Bogu, tak aby On mógł wejść w nasz czas, w naszą historię; stałych chwil, kiedy otwieramy Mu serce, aby On mógł wlewać w nas każdego dnia miłość, pokój, radość, siłę, nadzieję; to znaczy karmić naszą wiarę.

Dlatego Jezus dziś mówi „do swoich uczniów – do wszystkich, a nie tylko do niektórych! – że trzeba *modlić się zawsze* i nigdy nie ustawać (por. w. 1). Lecz ktoś mógłby wyrazić zastrzeżenie: „Ale jak mam to robić? Nie żyję w klasztorze, nie mam wiele czasu na modlitwę!”.

Prawdopodobnie pomocna może być wobec tej trudności, która jest rzeczywista, pewna mądra praktyka duchowa, która dziś jest nieco zapomniana, a którą dobrze znają ludzie starsi naszych czasów, zwłaszcza babcie - praktyka tak zwanych *aktów strzelistych*. Nazwa jest trochę przestarzała, ale treść jest dobra. Co to takiego? Są to bardzo krótkie modlitwy, łatwe do zapamiętania, które możemy powtarzać często w ciągu dnia, w trakcie różnych czynności, abyśmy byli „zestrojeni” z Panem. Podajmy parę przykładów. Zaraz po przebudzeniu możemy powiedzieć: „Panie, dziękuję Ci i Tobie ofiaruję ten dzień” – to jest krótka modlitwa; później, przed rozpoczęciem działalności, możemy powtarzać: „Przyjdź, Duchu Święty”; i między jedną czynnością a drugą modlić się w ten sposób: „Jezu, ufam Tobie, Jezu, kocham Cię”. Króciutkie modlitwy, które jednak utrzymują nas w kontakcie z Panem. Jakże często wysyłamy „sms-y” do osób, które kochamy! Róbmy to samo także w stosunku do Pana, żeby serce było z Nim połączone. I nie zapominajmy odczytywać Jego odpowiedzi. Pan zawsze odpowiada. Gdzie je znajdziemy? W Ewangelii, którą zawsze trzeba mieć pod ręką i otwierać każdego dnia kilka razy, żeby otrzymywać Słowo życia skierowane do nas.

Powróćmy do tej rady, którą dawałem wielokrotnie – noście małą kieszonkową Ewangelię — w kieszeni, w torbie, i kiedy macie chwilę czasu, otwórzcie i przeczytajcie coś, a Pan odpowie.

Oby Maryja Dziewica, wiernie słuchająca, nauczyła nas sztuki modlenia się zawsze, bez ustawiania.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, 10 października ubiegłego roku rozpoczęła się pierwsza faza XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat: „Ku Kościołowi synodalnemu – komunია, uczestnictwo, misja”. Od tamtej pory trwa w Kościołach partykularnych pierwsza faza Synodu, ze słuchaniem i rozeznawaniem. Liczne są owoce zapoczątkowanego procesu synodalnego, jednak żeby w pełni dojrzały, nie należy się spieszyć. Dlatego, aby był do dyspozycji

dłuższy czas na rozeznanie, postanowiłem, że to Zgromadzenie Synodalne będzie odbywało się w dwóch sesjach. Pierwsza od 4 do 29 października 2023 r., a druga w październiku 2024 r. Ufam, że ta decyzja będzie sprzyjać zrozumieniu synodalności jako konstytutywnego wymiaru Kościoła i pomoże wszystkim przeżywać ją jako drogę braci i siostr, którzy dają świadectwo radości Ewangelii.

Dzisiaj w Boves (Cuneo) zostaną ogłoszeni błogosławionymi ks. Józef Bernardi i ks. Mariusz Ghibaudo, proboszcz i wikary, zabici z nienawiści do wiary w 1943 r. W skrajnym niebezpieczeństwie nie opuścili powierzonego im ludu, ale wspierali go aż do przelania krwi, dzieląc tragiczny los innych obywateli, zabijanych przez nazistów. Niech ich przykład wzbudza w kapłanach pragnienie bycia pasterzami według serca Chrystusa, zawsze przy swoim ludzie. Oklaski dla nowych błogosławionych!

W przyszły wtorek, 18 października, Fundacja „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” organizuje inicjatywę „Milion dzieci modli się na różańcu o pokój na świecie”. Dziękuję wszystkim chłopcom i dziewczynkom, którzy w niej uczestniczą! Przyłączmy się do nich i zawierajmy wstawiennictwu Matki Bożej udręczony naród ukraiński oraz inne narody, które cierpią z powodu wojny i wszelkich form przemocy i nędzy.

Odnosnie do nędzy, jutro przypada Światowy Dzień Walki z Ubóstwem – każdy może się przyczynić na rzecz społeczeństwa, w którym nikt nie będzie się czuł wykluczony z powodu biedy.

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z różnych krajów - rodziny, grupy parafialne, stowarzyszenia. W szczególności pozdrawiam orkiestrę marszową z Fryburga, której grę słyszałem - są dobrzy; chór „Comelico” z Santo Stefano di Cadore; Stowarzyszenie Milicja Niepokalanej oraz przedstawiciele hiszpańskiej Konfederacji Organizacji Przedsiębiorców i Hiszpańską Federację Niezależnych. Pozdrawiam także wiernych z Chajarí w prowincji Entre Ríos (Argentyna), którzy tu są – niech ich Bóg błogosławi!

Wszystkim życzę miłej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!